

jest z pożytkiem dla badaczy zainteresowanych historią wina. Zanim możliwe stanie się jednak napisanie na tej podstawie historii tego trunku w Polsce, trzeba będzie przeprowadzić jeszcze wiele szczegółowych badań.

SYLWIA KUŹMA-MARKOWSKA

Uniwersytet Warszawski

Ośrodek Studiów Amerykańskich

**Alkohol, patologie społeczne i perspektywy badawcze**  
(na marginesie książki Anety B o ł d y r e w, *Spoleczeństwo Królestwa  
Polskiego wobec patologii społecznych w latach 1864–1914*,  
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016)

W badaniach historycznych nad używkami temat nadmiernej konsumpcji alkoholu, niko-  
tyny i narkotyków zajmuje poczesne miejsce. Powodowane pijaństwem i narkomanią  
transgresje obyczajowe i społeczne czy też przejawy aktywności zbiorowej mające na  
celu wyeliminowanie nadmiernego spożycia substancji odurzających przyciągały uwagę  
historyków jako zjawiska ukazujące szersze aspekty życia społecznego, takie jak normy  
kulturowe, zmieniające się relacje władzy czy działalność ruchów społecznych. Jedną  
z perspektyw przyjmowanych w badaniach nad używkami stanowi postrzeganie nad-  
miernej ich konsumpcji jako patologii społecznej. Ten punkt widzenia został przyjęty  
m.in. przez Anetę B o ł d y r e w w wydanej przez nią ostatnio książce o reakcji społeczeństwa  
Królestwa Polskiego na intensyfikację i wzrastającą widoczność w przestrzeni  
publicznej takich zjawisk, jak pijaństwo, prostytutka czy dzieciobójstwo<sup>1</sup>. Rozważania  
nad alkoholizmem zajmują w monografii Bołdyrew ważne miejsce. Dostarczają nam  
istotnej wiedzy na temat zjawiska pijaństwa w drugiej połowie XIX w. w Kongresówce.  
Jednocześnie skłaniają do przyjrzenia się kilku kwestiom znajdującym się poniekąd na  
marginesie rozważań autorki, dotyczącym perspektyw badawczych i kategorii analizy,  
zakresów geograficznych i cezur czasowych stosowanych przy pisaniu historii społecznej.  
Lektura książki prowokuje także do postawienia pytań o korzyści i ograniczenia wy-  
nikające z zastosowania kategorii i perspektywy patologii społecznej w badaniach nad  
stosowaniem i nadużywaniem substancji odurzających.

---

<sup>1</sup> A. BOŁDYREW, *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego wobec patologii społecznych w latach 1864–1914*, Łódź 2016.

Aneta Bołdyrew jest historyczką i badaczką dziejów społecznych od lat związaną w Uniwersytecie Łódzkim. Ważne miejsce w jej pracy naukowej stanowią badania nad historią rodziny, opieką nad dzieckiem oraz macierzyństwem, które zaowocowały m. in. wydaną w 2008 r. monografią „Matka i dziecko w rodzinie polskiej”<sup>2</sup>. Od 2010 r. Bołdyrew pracuje w Katedrze Historii Wychowania i Pedagogii UŁ i od tego czasu w swoich badaniach coraz silniejszy akcent kładzie na kwestie związane z dziejami oświaty i wychowania. Sama autorka definiuje swoje rozważania na temat patologii społecznych jako „badania historyczno-pedagogiczne”, dla których kluczową perspektywę metodologiczną stanowi „społeczna koncepcja historii wychowania” (s. 18). To analityczne podejście jest widoczne nie tylko w rozdziałach poświęconych patologiom dotyczącym dzieci, lecz także w tych dotyczących pijaństwa i prostytucji. Bez wątpienia „społeczna koncepcja historii wychowania” wpływa na postrzeganie analizowanych przez autorkę zjawisk, włączając w to alkoholizm. Warto więc o tym pamiętać, przystępując do analizy treści zawartych w recenzowanym tomie.

Recenzowana monografia składa się z sześciu części. Dwie pierwsze mają charakter wstępny i zostały poświęcone społeczeństwu Kongresówki oraz postawom ideowym i nurtom myślowym sięgającym w analizowanym okresie do problemu patologii społecznych. Autorka wymienia m.in. pozytywizm, socjalizm, społeczną naukę Kościoła katolickiego, eugenikę, dobroczynność i politykę społeczną. Niektóre (ale nie wszystkie) z przedstawionych przez Bołdyrew nurtów myślowych i ideowych zostaną ponownie przywołane w części dotyczącej pijaństwa, gdzie autorka obszernie omówiła reakcje Kościoła katolickiego oraz ruchów higienicznego i eugenicznego na zjawisko nadużywania alkoholu przez polską część społeczeństwa Kongresówki, pomijając jednak zagadnienie postaw przyjmowanych wobec tego problemu przez filantropów. Brakuje także omówienia perspektywy profesjonalnej, naukowej medycyny, przejmującej w XIX w. wiele funkcji będących do tamtej pory domeną religii, np. poprzez definiowanie pewnych zjawisk jako chorób w miejsce poprzednich desygnatów odwołujących się do moralności religijnej. Do pożytków wynikających z przyjrzenia się patologiom społecznym z perspektywy naukowej medycyny jeszcze wróć. W rozdziale poświęconym prostytucji warto byłoby z kolei uwzględnić rodzącą się wówczas nową naukę — seksuologię. Co cenne, autorka przywołuje w swoich rozważaniach kryminologię (z jej najbardziej wpływowym w tym aspekcie teoretykiem, Cesare Lombroso), która w tym czasie interesowała się korzeniami „nierządu”.

W czterech pozostałych częściach monografii Bołdyrew przedstawia wybrane przez siebie patologie społeczne: alkoholizm, prostytucję, dzieciobójstwo oraz nienormatywne zachowania związane z wychowaniem i opieką nad dzieckiem (np. jego porzucanie i zaniedbywanie). Alkoholizmowi poświęcona została pierwsza z nich; możemy się domyślać, że usytuowanie rozważań nad tym problemem w początkowej partii książki miało na celu podkreślenie priorytetowego charakteru walki z pijaństwem w stosunku do działań podejmowanych przeciwko innym dewiacyjnym zachowaniom społecznym. Nie

---

<sup>2</sup> Eadem, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*, Warszawa 2008.

ulega zresztą wątpliwości, że alkoholizm można zakwalifikować do patologii szczególnie groźnych z punktu widzenia ówczesnego społeczeństwa, a przede wszystkim jego elit. To właśnie kryterium „poważności” i anormatywności pewnych zjawisk stało się dla Bołdyrew determinantą wyboru czterech wymienionych wyżej patologii a pominięcia innych, takich jak hazard, żebractwo czy bezdomność (s. 13). Wybór ten jest zapewne również w jakimś stopniu związany z zainteresowaniami naukowymi badaczki, która specjalizuje się przede wszystkim w dziejach edukacji i wychowania oraz historii rodziny. Z tego też prawdopodobnie powodu w części poświęconej pijaństwu znajdziemy odrębny podrozdział o (nad)używaniu alkoholu przez dzieci i młodzież z obszaru Królestwa Polskiego.

Pisząc o alkoholizmie jako patologii społecznej, Bołdyrew przygląda się także takim kwestiom, jak obyczajowe uwarunkowania pijaństwa, skala jego rozpowszechnienia wśród polskojęzycznego lub chrześcijańskiego społeczeństwa Kongresówki oraz przyczyny tego zjawiska. Ważne miejsce w recenzowanym tomie zajmuje rekonstrukcja ówczesnej debaty na temat zdrowotnych i społecznych skutków nadużywania napojów wysokoprocentowych oraz sposobów popularyzacji wiedzy na ten temat. Autorka przedstawia również działania ruchów abstynenckich i stowarzyszeń społecznych propagujących trzeźwość, nawiązujące do międzynarodowych i zagranicznych inicjatyw antyalkoholowych, co pozwala jej wpisać swoje badania w szerszy kontekst.

Rozważania na temat „Społeczeństwa Królestwa Polskiego” zacznijmy od przyjrzenia się kilku kluczowym terminom, mianowicie tytułowemu „społeczeństwu Królestwa Polskiego”, „patologii społecznej” oraz priorytetowemu dla mnie „alkoholizmowi”. Bołdyrew nie definiuje precyzyjnie, czym jest dla niej społeczeństwo Kongresówki, we wstępie zastrzega tylko, że swoje badania ograniczyła do działalności „polskich organizacji społecznych”, a „w miarę możliwości, dla porównania” podaje „także informacje o inicjatywach środowiska żydowskiego” (s. 13), z czego wnioskować można — choć nie zostało to napisane wprost — że „polskość” rozumie jako kategorię etniczno-religijną. „Polskość” w omawianej książce konotuje także „katolickość”, co przekłada się na proporcjonalnie niewielką ilość informacji na temat społeczności prawosławnych czy protestanckich oraz ich inicjatyw na rzecz zwalczania patologii społecznych.

Ograniczenie zakresu badań do „polskiego społeczeństwa” siłą rzeczy ma również poważne reperkusje dla rozważań dotyczących alkoholizmu. Z książki Bołdyrew nie dowiadujemy się np., jak popularne było picie alkoholu w społeczności żydowskiej czy wśród protestantów; czy stwierdzenia o pijaństwie jako cesze charakterystycznej dla społeczeństwa polskiego odnoszą się do wszystkich tworzących je grup narodowościowych i religijnych czy wyłącznie do Polaków katolików; czy społeczność żydowską lub ewangelicką charakteryzowała w tamtym czasie inna kultura picia alkoholu, związana np. z rytuałami religijnymi; jak na problem nadużywania napojów wysokoprocentowych reagowali duchowni różnych wyznań? Informacje o innych grupach narodowych, etnicznych i religijnych pojawiają się w tej części recenzowanego tomu tylko w ramach omówienia działalności organizacji na rzecz trzeźwości, gdzie wymienione zostały także stowarzyszenia i inicjatywy ewangelików. Warto podkreślić, że w pozostałych fragmentach książki, np. w rozdziale poświęconym prostytutce, Bołdyrew podaje więcej informacji na

temat organizacji żydowskich, których celem było ograniczenie czy wyeliminowanie „nierządu” ze społeczności.

Co ważne i cenne, autorka zwraca uwagę na różne grupy społeczne wśród polskiej części mieszkańców Królestwa. Pisze o chłopach, robotnikach i inteligencji, podkreślając nieco odmienny stosunek tej ostatniej do kwestii alkoholu. Niewątpliwą zaletą recenzowanej książki jest uwzględnienie perspektywy płci — Bołdyrew opisuje trendy w spożywaniu napojów procentowych przez kobiety oraz reakcje opinii publicznej na przypadki alkoholizmu w tej właśnie grupie. Podkreśla również fakt przypisywania kobietom — jako matkom i żonom, a także jako działaczkom społecznym — szczególnej roli w propagowaniu trzeźwości. W tym aspekcie monografia wpisuje się w szerszy i zaawansowany już trend stosowania kategorii płci kulturowej oraz perspektywy genderowej w badaniach nad alkoholizmem oraz nad działaniami na rzecz trzeźwości<sup>3</sup>.

Dla uwypuklenia niektórych powracających w książce, lecz nienazwanych wprost stwierdzeń warto byłoby zastosować również kategorię klasy społecznej. Jak już wspomniałam, istotną zaletą monografii jest to, że autorka przyjrzała się również warstwom niższym, których praktyki i zwyczaje stały się z jednej strony przedmiotem zainteresowania przedstawicieli wyższych klas społecznych, z drugiej zaś powodem ich interwencji i prób korygowania. Działania, które Bołdyrew określa reakcjami „społeczeństwa Kongresówki” na patologie społeczne, w wielu wypadkach okazują się inicjatywami elit. Z rozważań autorki jasno wynika, że to głównie warstwy lepiej wykształcone i „oświecone” podejmowały się propagowania trzeźwości wśród klas niższych, przede wszystkim chłopów i robotników, uważanych za grupy szczególnie często nadużywające alkoholu. Ponadto zastosowanie kategorii klasy społecznej skłania do przyjrzenia się procesowi integrowania się i budowania tożsamości w obrębie danej warstwy, który zachodził m. in. dzięki praktykom wspólnego spożywania i nadużywania alkoholu, opisanym np. dla Francji w przywoływanej przez autorkę książce W. S c o t t a H a i n e’a<sup>4</sup>.

Drugim terminem kluczowym omawianego tomu jest „patologia społeczna”. Autorka jest świadoma problematyczności tego pojęcia i konsekwencji wynikających z przyjęcia perspektywy badawczej, która sytuuje i definiuje nienormatywne zjawiska społeczne, takie jak alkoholizm czy prostytutka, w kategoriach „patologii”. We wstępie pisze: „Obecnie pojęcie to przez niektórych specjalistów uznawane jest za niewłaściwe, jako rezultat przyjęcia kategorii wartościującej, a nie opisowej w wyjaśnianiu nieakceptowanych społecznie zachowań” (s. 11–12). Decyduje się jednak na jego wykorzystanie ze względu na powszechność użycia terminu „patologia społeczna” w „polskiej nomenklaturze naukowej” od początków lat osiemdziesiątych XIX w., czyli interesującego ją okresu. Autorka podkreśla również, że w tym czasie „nieakceptowane społecznie zachowania”

<sup>3</sup> Cf. przykłady dotyczące USA: B.L. EPSTEIN, *The Politics of Domesticity: Women, Evangelism, and Temperance in Nineteenth-Century America*, Middletown (CT) 1981; B. DORSEY, *Reforming Men and Women: Gender in the Antebellum City*, Ithaca-London 2002; E.F. PARSONS, *Manhood Lost, Fallen Drunkards and Redeeming Women in the Nineteenth-Century United States*, Baltimore-London 2003.

<sup>4</sup> W.S. HAINE, *The World of the Paris Cafe, Sociability among the French Working Class, 1789–1914*, Baltimore 1998.

wania” utożsamiano z „chorobami społecznymi”, co według niej „wynikało z pozytywistycznego traktowania społeczeństwa holistycznie, jako organizmu” (s. 12).

Przywołanie pojęcia „choroby” i jego zestawienie z terminem „patologia” skłania do przyjrzenia się zmianom następującym od końca XIX w. w postrzeganiu i definiowaniu zjawiska nadużywania napojów wysokoprocentowych. Przydatne w tych rozważaniach będzie również przywołanie trzeciego kluczowego terminu — „alkoholizmu” oraz usytuowanie go wśród innych określeń stosowanych do opisu zjawiska nadmiernej konsumpcji wina czy wódki, takich jak „pijaństwo” i „opilstwo”. Wzięcie pod uwagę wszystkich tych pojęć skłania do postawienia następującego pytania: czy na ziemiach polskich w XIX w. zaczął się proces medykalizacji praktyki nadużywania napojów wysokoprocentowych będący elementem procesu redefiniowania zjawiska nadmiernej konsumpcji alkoholu?

Dzięki opracowaniom historyków takich jak Izabela K r a s i ń s k a wiemy, że stopniowa medykalizacja alkoholizmu, której konsekwencją było postrzeganie pijaństwa w kategoriach choroby, na ziemiach polskich nastąpiła relatywnie wcześniej. Już w drugiej dekadzie XIX w. nadużywanie napojów procentowych jako chorobę definiował lekarz Jakub Szymkiewicz w swoim „Dziele o pijaństwie”<sup>5</sup>. Szymkiewicz, prezes jednego z pierwszych towarzystw abstynenckich na ziemiach polskich, wileńskiego Towarzystwa Szubrawców, odegrał znaczącą rolę w propagowaniu trzeźwości nie tylko na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, lecz także w Irlandii<sup>6</sup>. Jego prekursorskie podejście do alkoholizmu otworzyło w postrzeganiu pijaństwa nową medyczną perspektywę.

Bołdyrew nie odnosi się bezpośrednio do procesu medykalizacji nadużywania alkoholu w Królestwie Polskim. Z jej opisu możemy się jednak dowiedzieć, że w Kongresówce zaistniało zjawisko typowe także dla innych krajów zachodniego kręgu kulturowego, polegające na stopniowym odchodzeniu od postrzegania nadużywania alkoholu w kategoriach moralnych na rzecz nowego podejścia scjentyistycznego. Oznaczało to stopniowy zanik postrzegania nadmiernej konsumpcji napojów wysokoprocentowych w kategoriach religijnych (pijaństwo jako grzech) na rzecz podejścia naukowego, przede wszystkim medycznego (alkoholizm jako patologia, czy też alkoholizm jako choroba). Proces ten doskonale obrazuje sygnalizowana już zmiana semantyczna — pojawienie się nowego terminu „alkoholizm”, od ostatnich dekad XIX stulecia używanego zamiast, czy też równoległe z wcześniejszymi określeniami, takimi jak „pijaństwo” czy „opilstwo”. Autorka zwraca na to zjawisko uwagę, a także podkreśla fakt pojawienia się nowej scjentyistycznej koncepcji badań nad zjawiskami społecznymi, lecz nie przygląda się jej przez pryzmat wyłaniającej się w XIX w. profesjonalnej, naukowej medycyny. „Patologia” i „choroba” stanowią jednak przede wszystkim kategorie zaczerpnięte z języka medycznego. Ich pojawienie się w źródłach skłania do postawienia kolejnych pytań: czy w drugiej połowie XIX w. w Królestwie Polskim zaczęto postrzegać pijaństwo w kategoriach „choro-

<sup>5</sup> J. SZYMKIEWICZ, *Dzieło o pijaństwie*, Wilno 1818.

<sup>6</sup> I. KRASIŃSKA, *Prasa abstynencka w Wielkopolsce: „Pismo centralne dla Sprawy Wstrzeźliwości w Wielkim Księstwie Litewskim” (1843–1845)*, „Alkoholizm i Narkomania”, t. XXVII, 2014, s. 259–260; więcej na temat Szymkiewicza, cf. G. NIEĆ, *Jakub Szymkiewicz — „Szlachcic na Łopacie”. Satyryczny reporter „Wiadomości Brukowych”*, Kraków 2006.

by” nie tylko społecznej, lecz także patologii typowo medycznej; czy możemy tu dojrzeć początki zjawiska, które dla zachodniego kręgu kulturowego opisywane było zazwyczaj jako istniejące od połowy XX w. i przynoszące nową definicję alkoholika jako osoby „cierpiącej na chorobę alkoholową”? Odpowiedzi moglibyśmy udzielić, badając problem alkoholizmu w dłuższej perspektywie czasowej. Skłania nas to do przyjrzenia się kwestii cezur chronologicznych przyjętych przez Bołdyrew, a szerzej — stosowanych w badaniach nad historią społeczną i kulturową w ogóle.

W tytule recenzowanej książki widnieją klasyczne daty stosowane w periodyzacji dziejów politycznych XIX w. Moment początkowy wyznacza upadek powstania styczniowego, końcowy zaś — wybuch I wojny światowej. Czy te ramy sprawdzają się jednak w analizie problemów społecznych oraz w historii społecznej i kulturowej, a także czy rzeczywiście określają jakieś punkty graniczne dla takich zjawisk, jak alkoholizm, prostytutka czy dzieciobójstwo? Ze źródeł wykorzystywanych przez Bołdyrew, a także z poruszanych przez nią problemów jasno wynika, że nie do końca. W swojej analizie, z korzyścią dla tematu, autorka nie trzyma się sztywno wyznaczonych w tytule ram chronologicznych i omawia także zjawiska przedpowstaniowe, np. zakładanie przez Kościół katolicki towarzystw trzeźwości. Niekiedy korzysta również z publicystyki powstałej w czasie Wielkiej Wojny czy nawet po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Ponadto w części poświęconej alkoholizmowi wyraźnie widoczna jest przewaga treści dotyczących przełomu XIX i XX w. Ważną cezurę czasową stanowi rok 1905, w którym władze carskie zezwoliły na zakładanie stowarzyszeń społecznych, co dało impuls do ożywienia ruchu na rzecz trzeźwości w Królestwie. Mając na uwadze wszystkie te kwestie, warto postawić bardziej ogólne pytanie o zasadność stosowania cezur czasowych właściwych historii politycznej w przypadku historii społecznej. Jak obraz zjawisk omawianych w książce Bołdyrew zmieniłyby się, gdyby autorka uwzględniła okres wojny, w czasie której część państw przeprowadzała eksperyment z prohibicją<sup>8</sup>, i do jakich wniosków mogłoby prowadzić przyjrzenie się historii pijaństwa w dłuższej perspektywie, np. „długiego wczesnego wieku XX”? Termin ten („the long early 20th century”) wprowadzony został przez Davida R. Roedigera<sup>9</sup> w pracy poświęconej historii imigracji. Dla ziem polskich „długi wczesny wiek XX” zaczynałby się, jak u Roedigera, wraz z końcem XIX stulecia, a kończył np. z początkiem wielkiego kryzysu bądź — w zależności od badanego problemu — z wybuchem II wojny światowej. Taka cezura jest, jak sądzę, bardzo użyteczna w badaniach zjawisk i problemów społecznych, w tym alkoholizmu czy prostitucji, dla których zmiany polityczne i terytorialne (np. odzyskanie niepodległości przez Polskę) są tylko w jakimś stopniu decydujące i definiujące. Historia picia i nadużywania alkoholu na

<sup>7</sup> Cf. np.: J.W. SCHNEIDER, *Deviant Drinking as Diseases: Alcoholism as a Social Accomplishment*, „Social Problems”, t. XXV, 1978, nr 4, s. 361–372; R. ROOM, *Sociological Aspects of the Disease Concept of Alcoholism* [w:] *Research Advances in Alcohol and Drug Problems*, t. VII, New York-London 1983, s. 47–91.

<sup>8</sup> Cf. np.: N.K. BRISTOW, *Making Men Modern. Social Engineering during the Great War*, New York 1996.

<sup>9</sup> D.R. ROEDIGER, *Working towards Whiteness. How America's Immigrants Became White*, New York 2005.

ziemiach polskich w perspektywie długiego trwania czeka niewątpliwie na swojego badacza, dla którego książka Bołdyrew będzie istotnym punktem wyjścia.

Refleksja nad problemem cezur czasowych skłania także do przyjrzenia się innym kwestiom metodycznym, takim jak dobór źródeł czy podejście badawcze. Bołdyrew analizuje typowe materiały źródłowe wykorzystywane w badaniach nad podobną tematyką: prasę, publicystykę oraz pamiętnikarstwo i epistolografię, a w mniejszym stopniu źródła archiwalne, normatywne i sprawozdawcze. Ilość i rodzaje wykorzystanych przez autorkę materiałów prasowych i publicystycznych jest imponująca i niewątpliwie jest owocem długiej i drobiazgowej kwerendy. W książce, co warte podkreślenia, znajdziemy także elementy historii kulturowej, a to dzięki wykorzystaniu literatury pięknej i ikonografii. W części poświęconej pijaństwu odwołania do powieści i obrazów dostarczają interesującego materiału do rozważań m.in. na temat karczm i szynków, ich przedstawień w kulturze oraz funkcjonowania jako symboli i zespołów znaczeń.

Przy opisie karczm i ich symbolicznego funkcjonowania, Bołdyrew nie wspomina jednak o bardzo ważnym kulturowo antysemickim wątku „rozpijania” chłopów przez Żydów. To pominięcie jest tym bardziej zaskakujące, że motyw żydowskiej karczmy — tak silnie obecny w polskiej kulturze od czasów „Pana Tadeusza” — przywołuje na myśl materiał ikonograficzny umieszczony na okładce monografii. Jest to fragment rysunku Wojciecha Grabowskiego, zatytułowanego „Po kwarcie wódki”, umieszczonego w numerze tygodnika ilustrowanego „Kłosa” z 1883 r. Ilustracja ta, o wymowie wyraźnie antysemickiej, przedstawia właśnie wnętrze karczmy. Ukazanym na nim osobom przypisano stereotypowe role: dorośli mężczyźni upajają się alkoholem, kobieta, z ukrywającym się za jej spódnicą dzieckiem, „załamuje ręce” i pomstuje do Boga przerażona skutkami pijaństwa wymierzonego w nią i jej potomstwo, natomiast sprawcą całego nieszczęścia jest stereotypowo przedstawiony Żyd, namawiający swoich chrześcijańskich klientów do wypicia alkoholu wskazanego przez niego palcem. We wnętrzu książki ten antysemicki trop, chyba nieintencjonalnie zasugerowany na okładce, nie znajduje rozwinięcia. W monografii nie znajdziemy także odniesień do licznych opracowań naukowych na temat dziewiętnastowiecznych karczm żydowskich i rodzącego się w tym czasie stereotypu o „rozpijaniu” chłopów, który znalazł odbicie m.in. w literaturze pięknej i publicystyce<sup>10</sup>. Podobne spostrzeżenia można sformułować również w odniesieniu do pozostałych rozdziałów książki. Na przykład w części poświęconej prostytutce, w fragmencie omawiającym problem handlu kobietami, autorka nie wspomina o innym ważnym kulturowo

<sup>10</sup> Na ten temat pisali np.: G. DYNNER, *Yankel's Tavern: Jews, Liquor, and Life in the Kingdom of Poland*, New York-London 2014; J. GOLDBERG, *Żyd i karczma miejska na Podlasiu w XVIII wieku*, „Studia Podlaskie”, t. II, 1989, s. 27–38; O żydowskim handlu alkoholem i o powodach rugowania z niego Żydów w klasycznej już pracy pisze Ignacy SCHIPER i podaje statystyki dotyczące liczby Żydów w handlu alkoholem (idem, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937). Cf. także, dla pierwszej połowy XIX w.: M. KARPIŃSKA, *Złodzieje, agenci, policyjni strażnicy... Przestępstwa pospolite w Warszawie 1815–1830*, Warszawa 1999, s. 51. M. DOMAGALSKA, analizując prozę w antysemickiej „Roli”, wskazuje na negatywny obraz Żyda rozpijającego polskich chłopów w prowadzonej przez niego karczmie (eadem, *Zatrute ziarno. Proza antysemicka na łamach „Roli” (1883–1912)*, Warszawa 2015, s. 137–140).

antysemickim stereotypie żydowskiego handlarza „żywym towarem”, który porywa młode kobiety z ziem polskich, by wysłać je następnie do Ameryki Południowej<sup>11</sup>.

Warto przyrzeć się również zakresowi terytorialnemu przeprowadzonych przez Bołdyrew badań oraz przywoływanym przez nią odniesieniom geograficznym. Już sam tytuł wskazuje, że książka poświęcona została ziemiom Królestwa Polskiego. Zawarte w pracy rozważania na temat alkoholizmu na tym terenie warto by było usytuować w szerszym kontekście porównawczym, pożądanym szczególnie w przypadku problematyki inicjatyw na rzecz trzeźwości. Zaczniemy od terenów bliższych geograficznie Królestwu Polskiemu, by następnie przejść do tych bardziej oddalonych. W książce znajdziemy porównania do sytuacji w zaborze austriackim, natomiast sam ruch abstynencki w Kongresówce ukazany został jako element szerszych, transzaborowych działań na rzecz trzeźwości, podejmowanych przez galicyjskich i królewiackich aktywistów. Autorka nie wspominała natomiast o zaborze pruskim w kontekście pijaństwa oraz o tamtejszych inicjatywach antyalkoholowych<sup>12</sup>.

Trochę bardziej skomplikowany jest problem działań podejmowanych poza granicami Królestwa, w Imperium Rosyjskim, ale bezpośrednio z nim związanych. Z jednej strony we wstępie Bołdyrew podkreśla, że nasilanie się patologii społecznych w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX w. spowodowane było m.in. „niewystarczającą reakcją władz” carskich. Autorka interpretuje brak zainteresowania i zaangażowania urzędników rosyjskich w walkę z patologiami społecznymi jako jeden z przejawów represyjnej polityki caratu (s. 7). We wstępnej części monografii zastrzega również, że nie przedstawia działalności władz zaborczych, „nie zyskiwały one bowiem poparcia społecznego” (s. 13); nadmienia też, że w książce nie zostały uwzględnione „towarzystwa dobroczynne i zakłady opiekuńcze o b c e j [podkr. własne] proveniencji”, nie wyjaśniając niestety, jak dokładnie rozumie ten termin. Możemy się jednak domyślić, że za obce uważa przede wszystkim stowarzyszenia i instytucje zakładane przez Rosjan.

Twierdzeniem zawartym we wstępie przeczą nieco wątki i wnioski obecne w głównej części tomu, w tym także we fragmentach dotyczących alkoholizmu. Omawiając postawy i reakcje wobec pijaństwa, Bołdyrew pisze o działaniach władz carskich oraz inicjatywach urzędniczych, m.in. w zakresie walki z bimbrownictwem po wprowadzeniu w 1898 r. monopolu państwowego na dystrybucję alkoholu. Wspomina także o stosunku do zakładanych przez Kościół katolicki towarzystw abstynenckich i o forsowanych przez władze carskie kuratoriach trzeźwości i herbaciarniach rządowych. Zwrócenie uwagi na te problemy, wbrew zastrzeżeniom zawartym we wstępie, znacznie wzbogaca przedsta-

---

<sup>11</sup> Klasyczna praca na ten temat to: E.J. BRISTOW, *Prostitution and Prejudice: The Jewish Fight against White Slavery, 1870–1939*, Oxford 1982. Z nowszych warto wymienić: K. STAUTER-HALSTED, *The Devil's Chain: Prostitution and State Control in Partitioned Poland*, Ithaca 2015, s. 116–195. O handlu żywym towarem: I. VINCENT, *Ciała i dusze. Tragiczne losy trzech żydowskich kobiet zmuszonych do pracy w domach publicznych w Ameryce*, tłum. A. ROJKOWSKA, Wrocław 2006.

<sup>12</sup> Na ten temat pisali m.in.: I. KRASIŃSKA, *Ruch abstynencki w Wielkopolsce w latach 1840–1902*, „Folia Historica Cracoviensia”, t. XIX, 2013, s. 247–277; B. GŁODOWSKI, *Zaangażowanie duchowieństwa katolickiego w ruch trzeźwościowy na Pomorzu przed 1920*, „Studia Gdańskie”, t. XXVIII, 2010, s. 142–172.



wiony w pracy obraz, przede wszystkim w odniesieniu do inicjatyw przeciwalkoholowych. Pewne wątki można by było zapewne rozszerzyć, sięgając (w celach porównawczych) do prac na temat spożycia alkoholu w Rosji oraz polityki alkoholowej jej władz, w tym działań zmierzających do ograniczenia spożycia napojów wysokoprocentowych<sup>13</sup>. Warto zastanowić się również, czy w badaniach nad konsumpcją i nadużywaniem alkoholu na ziemiach polskich pod zaborami nie byłaby przydatna perspektywa wykorzystywana w badaniach nad (post)kolonializmem, obecna chociażby z pracach dotyczących historii pijaństwa w Indiach pod brytyjską dominacją<sup>14</sup>.

Ruchy na rzecz trzeźwości zainicjowane w Królestwie Polskim stają się dla Bołdyrew także okazją do wspomnienia o podobnych akcjach organizowanych w innych krajach. Jak podkreśla autorka, w Kongresówce „za ojczyznę ruchu abstynenckiego uważano Stany Zjednoczone”, a polska opinia publiczna śledziła „działalność [amerykańskich — S.K.-M.] organizacji antyalkoholowych i wprowadzenie w niektórych stanach prohibicji” (s. 120). Po tym stwierdzeniu następuje próba rekonstrukcji działań ruchu na rzecz trzeźwości w USA oraz w wybranych krajach europejskich, przede wszystkim we Francji, w Wielkiej Brytanii oraz w Niemczech, dokonana jednak głównie na podstawie relacji zamieszczanych w ówczesnej publicystyce polskiej. Wykorzystanie w większym stopniu zagranicznej literatury przedmiotu umożliwiłoby autorce nakreślenie bardziej rzetelnego obrazu oraz odnotowanie wielu podobieństw między polskimi i zachodnimi akcjami antyalkoholowymi.

Na uzyskanie lepszego oglądu działań podejmowanych w USA pozwoliłoby uwzględnienie licznych prac na temat tamtejszej, wiodącej antyalkoholowej organizacji kobiecej, czyli Chrześcijańskiego Związku Kobiet na rzecz Trzeźwości (Woman's Christian Temperance Union); o prowadzonej przez jego członkinie „Wojnie Krzyżowej Kobiet” pisała polska prasa, a za nią także autorka recenzowanej książki<sup>15</sup>. Wykorzystanie opracowań poświęconych czołowym stowarzyszeniom w ramach amerykańskiego ruchu na rzecz trzeźwości — takim jak Partia Prohibicyjna (Prohibition Party) czy Ligi Antysaloonowa (Anti-Saloon League)<sup>16</sup> — umożliwiłoby usytuowanie w szerszym kontekście rodzimych inicjatyw, podejmowanych przez różne organizacje oraz grupy religijne i masońskie, stanowiące wówczas główny punkt zainteresowania prasy polskiej, a teraz — samej Bołdyrew. Partia Prohibicyjna i Liga Antysaloonowa na przełomie XIX i XX w. wpłynęły na zmianę taktyki całego amerykańskiego ruchu na rzecz trzeźwości, który skupił się na

---

<sup>13</sup> P. HERLIHY, *The Alcoholic Empire: Vodka and Politics in Late Imperial Russia*, Oxford 2002; K. TRANSCHER, *Under the Influence: Working-Class Drinking, Temperance, and Cultural Revolution in Russia, 1895–1932*, Pittsburgh 2006; W.A. MCKEE, *Sobering Up the Souls of the People: The Politics of Popular Temperance in Late Imperial Russia*, „Russian Review”, t. LVIII, 1999, nr 2, s. 212–222.

<sup>14</sup> Cf. teksty zawarte w tomie: *A History of Alcohol and Drugs in Modern South Asia: Intoxicating Affairs*, red. H. FISCHER-TINÉ, J. TSCHURENEV, New York 2014.

<sup>15</sup> B.L. EPSTEIN, *The Politics of Domesticity*; J.S. BLOCKER, „Give to the Winds Thy Fear”. *The Women's Temperance Crusade, 1873–1874*, Westport (CT) 1985.

<sup>16</sup> K.A. KERR, *Organized for Prohibition: A New History of the Anti-Saloon League*, New Haven (CT) 1985; L.M.F. ANDERSEN, *The Politics of Prohibition: American Governance and the Prohibition Party, 1869–1933*, New York 2013.

osiągnięciu jednego celu, mianowicie prohibicji, oraz zastosował po raz pierwszy strategię lobbingu legislacyjnego i presji na ustawodawców. Polityka obu wspomnianych organizacji, skuteczniejsza od aktywności stowarzyszeń religijnych i wolnomularskich, zmieniła amerykański ruch antyalkoholowy, przyczyniając się do zajęcia przez niego wiodącej pozycji na arenie międzynarodowej.

Dzięki lepszemu wykorzystaniu prac poświęconych sytuacji w krajach europejskich, takich jak Francja czy Wielka Brytania, Bołdyrew mogłaby natomiast pokazać różnice między sytuacją w Stanach Zjednoczonych, będących liderem ruchu abstynenckiego, a tą w krajach Starego Kontynentu. W Wielkiej Brytanii i we Francji do lat dziewięćdziesiątych XIX w. propagowano raczej wstrzemięźliwość w spożywaniu napojów wysokoprocentowych niż całkowitą abstynencję, postulowaną przede wszystkim właśnie w USA<sup>17</sup>. Dopiero postępujące rozpowszechnianie zjawiska nadmiernej konsumpcji trunków, w tym absyntu, oraz pojawienie się we francuskim ruchu antyalkoholowym nowych przywódców (przede wszystkim Paul-Maurice Legrain) przyczyniły się do zmiany strategii i wszczęcia akcji rozpropagowywania wśród Francuzów idei całkowitej abstynencji. Przypadek tamtejszego ruchu na rzecz trzeźwości jest interesujący również ze względu na rządowe próby wprowadzenia ograniczeń w spożywaniu alkoholu wśród żołnierzy w czasie I wojny światowej<sup>18</sup>. W tym aspekcie działania francuskie przypominały te podejmowane przez władze amerykańskie, polegające na wprowadzeniu prohibicji w armii w okresie Wielkiej Wojny.

Mając w pamięci przykłady amerykański, angielski i francuski, warto zastanowić się, jakie korzyści badaniom Bołdyrew przyniosłoby bardziej zaawansowane zastosowanie perspektywy transnarodowej. Autorka sięga po nią w wybranych miejscach swojej pracy, przede wszystkim pisząc o popularyzacji wiedzy o alkoholizmie oraz o organizacjach propagujących trzeźwość, gdzie wspomina o wyjazdach polskich aktywistów ruchów abstynenckich na międzynarodowe kongresy antyalkoholowe. Bliższe przyjrzenie się transnarodowemu ruchowi na rzecz trzeźwości — dzięki wykorzystaniu większej liczby opracowań naukowych<sup>19</sup> — pozwoliłoby na porównanie inicjatyw polskich z tymi podejmowanymi poza granicami Królestwa. Widoczne wtedy stałyby się liczne pod-

---

<sup>17</sup> Na temat stosunku Brytyjczyków do alkoholu i alkoholizmu w czasach panowania Królowej Wiktorii cf. klasyczną już dziś pracę B. HARRISON, *Drink and the Victorians: The Temperance Question in England*, London 1971. Warta uwagi jest również książka L.L. SHIMAN, *Crusade Against Drink in Victorian England*, New York 1988.

<sup>18</sup> P.E. PRESTWICH, *Drink and the Politics of Social Reform: Antialcoholism in France since 1870*, Palo Alto (CA) 1988; H. BERNARD, *Alcoolisme et antialcoolisme en France au XIXe siècle*, „Histoire, Economie et Société”, t. III, 1984, nr 4, s. 609–628.

<sup>19</sup> W bibliografii książki A. Bołdyrew znajdziemy jedną pracę na ten temat: I. TYRELL, *Woman's World/Woman's Empire: The Woman's Christian Temperance Union in International Perspective, 1880–1930*, Chapel Hill 1991. Z niedawno wydanych prac warto wymienić książkę na temat międzynarodowej organizacji wolnomularskiej na rzecz trzeźwości — Independent Order of Good Templars; praca ta, co warte podkreślenia, wprowadza także kwestię rasową do historii działań na rzecz abstynencji (D.M. FATHEY, *Temperance and Racism, John Bull, Johnny Red, and the Good Templars*, Lexington 2015).

bieństwa: przejście w ostatnich dekadach XIX stulecia od antyalkoholowych stowarzyszeń religijnych do świeckich inicjatyw na rzecz trzeźwości; rosnąca rola lekarzy w ruchu i związane z tym postrzeganie alkoholizmu w kategoriach patologii i choroby; używanie popularnej od przełomu XIX i XX w. retoryki eugenicznej; kierowanie inicjatyw abstynenckich do rosnącej klasy robotniczej; przypisywanie szczególnej roli kobietom; postrzeganie inicjatyw antyalkoholowych jako prób zapobiegania przemocy domowej. Perspektywy transnarodowa i porównawcza umożliwiłyby także położenie większego nacisku na elementy w tym kontekście nietypowe a zajmujące w historii pijaństwa i inicjatyw na rzecz abstynencji w Królestwie Polskim miejsce szczególne, mianowicie na znaczenie rewolucji 1905 r. czy rolę Kościoła katolickiego.

Reasumując, monografia Anety Bołdyrew, częściowo poświęcona alkoholizmowi definiowanemu jako patologia społeczna, uzmysławia potrzebę kompleksowych badań nad problemem spożywania alkoholu i nad inicjatywami na rzecz jego ograniczenia w czasie trwania „długiego wczesnego XX wieku”. Poza przyjęciem perspektywy trójzaborowej i przyjrzeniem się również dwudziestoleciu międzywojennemu, badania te powinny niewątpliwie uwzględnić wielonarodowy i wieloreligijny charakter społeczeństwa zamieszkującego dziewiętnastowieczne ziemie polskie, a następnie II Rzeczpospolitą. Istotne byłoby również przyjrzenie się polskim inicjatywom w perspektywie porównawczej i transnarodowej. Recenzowana książka stanowić będzie niewątpliwie dla takich badań ważny punkt odniesienia oraz zachętę do rozwinięcia wątków, które nie zostały w niej w pełni omówione.

\* \* \*

Zohar A m a r, Efraim L e v, *Arabian Drugs in Early Medieval Mediterranean Medicine*, Edinburgh Studies in Classical Islamic History and Culture, Edinburgh 2017, ss. 290, il. 35

Badacze średniowiecznej kultury materialnej rzadko zwracają uwagę na problem używek, co nie dziwi, jeśli wziąć pod uwagę nader skromną podstawę źródłową do badań nad tym tematem. Dlatego też nie poświęcano im dotąd z reguły odrębnych studiów; wyjątkiem są prace koncentrujące się na miejscu i roli alkoholu w społeczeństwie średniowiecznym. Informacje dotyczące innego rodzaju używek pojawiają się najczęściej w studiach obejmujących szerzej zarysowane zagadnienia. Podejmując się badań nad zjawiskiem tzw. nowych substancji, rozpowszechnianych przez Arabów po ich podbojach, Zohar A m a r i Efraim L e v również nie zamierzali tworzyć studium traktującego wyłącznie o używkach, nie sposób jednak zaprzeczyć, że opisy dystrybucji i zastosowania owych substancji stanowią bardzo istotny element ich badań. Dlatego też pojawienie